

SŁOWO

WILNO, Wtorek 1 grudnia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIS — Bufet Kolejowy.
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
 BARANOWICZE — ul. Szepetykowska — A. Laszak.
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
 GŁODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
 IWILNEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
 KLECK — Sklep „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matuski.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia J. Wasińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 OSZMIANA — Księgarnia Spółki Nauki.
 PIASKI — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzieży Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Hosp. 4.
 WILKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 21, i. Jeszke.
 WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 20159. W sprzedaży detal. cena pojedynczego nr-u 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Na tekstem 15 gr. Komunikaty nadawane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W szeregach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 30 proc. drożej. Ogłoszenia syfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Na dostarczenie numeru dewodowego 20 gr.

Chińczycy maszerują na Czikar

KONCENTRACJA JAPONCZYKÓW W MUKDENIE

LONDYN. PAT. — Minister Flamin odjechał do Paryża. Ogłoszono tu notę Masigiego, stwierdzającą, iż wojska japońskie są w trakcie koncentrowania się w Mukdenie i że ruch ten rozpoczął się wzdłuż linii kolejowej w kierunku Kin-Czeu. W okolicy Kin-Czeu nie stwierdzono żadnych usiłowań napadów ze strony Chińczyków. Obserwatorzy francuscy, znajdujący się w Kin-Czeu, nalegają na to, aby dowódca wojsk japońskich otrzymał instrukcje nawiązania kontaktu z obserwatorami.

CICIKAR. (Pat). Agencja Reutersa donosi, że według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości gen. Ma-Czang-Szen posuwa się na czele 3 tysięcy żołnierzy z Hailanu w kierunku Czikaru.

JAPONJA GOTO WĄ DO UKŁADÓW
 PARYŻ. PAT. — Minister Briand otrzymał od Yoshizawy pismo, stwierdzające, że o ile Chiny wycofałyby wojska z Czin-Czou do Czau-Gain-Koan, utrzymując tam jedynie władze administracyjne i policję, Japonia byłaby skłonna zgodzić się na to, że wojska japońskie nie przejdą do strefy ewakuowanej przez Chińczyków, chyba w wypadkach nagłych. Rząd japoński oświadczył, że gotów jest wydać rozkaz wycofania wojsk z Czin-Czou, o ile Chiny wycofają swoje wojska z Czin-Czou do Czau-Gain-Koan, utrzymując tam jedynie władze administracyjne i policję, Japonia byłaby skłonna zgodzić się na to, że wojska japońskie nie przejdą do strefy ewakuowanej przez Chińczyków, chyba w wypadkach nagłych.

TRZECI TYDZIEŃ BEZO WOCNYCH NARAD LIGI

PARYŻ. PAT. — Dziś rozpoczyna się trzeci tydzień obrad Rady Ligi Narodów, mających na celu wyszukanie sposobu zlikwidowania zatargu chińsko-japońskiego. Prasa poranna przeprowadza w związku z tem bilans tego, co Rada Ligi uczyniła dotychczas w tej sprawie. Nie należy żądać od niej —

Protesty wyborcze w okręgu Święciańskim SILVA RERUM

WARSZAWA. PAT. — Sąd Najwyższy 4 protesty Sąd Najwyższy oddalił. Co do pozostałych zarządził zbadanie osób, które podpisały listy zgłoszonych kandydatów.

Z okazji „Tygodnia powieści polskiej” wypowiada Ziemia Lubelska (Nr. 323) następujące uwagi:

UKŁADY POLSKO-NIEMIECKIE

WARSZAWA. PAT. — W ciągu października i listopada r. b. odbywały się w Berlinie, a następnie w Warszawie rokowania między przedstawicielami rządu polskiego a przedstawicielami rządu niemieckiego w sprawie wykonania układu waloracyjnego oraz w wielu sprawach natury finansowej. Szereg ważnych spraw, będących przedmiotem rokowań, został ostatecznie załatwiony w protokole, który w dniu 28 listopada r. b. podpisali prof. dr Sułkowski jako pełnomocnik rządu polskiego oraz p. Eckardt jako pełnomocnik rządu niemieckiego. Nieliczne pozostałe sprawy, które w

układzie waloracyjnym zastrzeżone zostały do późniejszego uregulowania, będą przedmiotem rokowań, które zostaną wznowione jeszcze przed końcem r. b.

OSTATNIE KOŚCIOŁY odebrali bolszewicy katolikom na Ukrainie

Przed paroma dniami powrócił do Sowiepki do Łucka kilka rodzin, zamieszkałych przez czas dłuższy w Berdyczowie i w innych miejscowościach Ukrainy sowieckiej. Z reemigrantami tymi, którzy posiadają w Łucku swoje rodziny, zetknął się nasz korespondent, prosząc o wiadomości z tych okolic, gdzie zamieszkał. Biedni ci, wynędzniali ludzie opisali dzisiejszy stan Rosji sowieckiej, która jęczy pod jarzmem czerwonych rządów. Sprawy te są ogólnie wiadome. Wszędzie panuje głód, nędza i rozpusta. Ludzie — ludziom nie wierzą, bo na każdym kroku roi się od agentów czerzwycyżki. Bezbożnicy hulają wszędzie, a ich polityka święci tryumfy. I tak dowiedzieliśmy się od tych osób, że w pięknym historycznym kościele w Berdyczowie, gdzie przez wieki znajdował się cudowny obraz Matki Boskiej Berdyczowskiej, a w której to świątyni modlili się Konfederaci barscy, a książę Marek, Karmelita berdyczowski czerpał przed cudownym obrazem siły, urządzili bolszewicy w dolnym kościele i wiejskich pogorszyła się znacznie.

Trudno powiedzieć, czy tydzień propagandy książki zaradzi złemu, — raczej — nie. „Tydzień”, urządzany na wzór innych „tygodni”, mających pobudzić ofiarność społeczeństwa, zawiera w sobie pewne niepożądane pierwiastki. Książka polska godna jest politowania ze względu na jej ciężki los, ale jednocześnie o liście prosić nie możemy. Jeżeli „tydzień powieści polskiej” zwróci uwagę szerszych mas czytelników na tę powieść i zbudzi w nich potrzebę obcowania z polskimi autorami, cel będzie osiągnięty. Jeżeli zaś ta łączność pomiędzy polskim autorem a polskim czytelnikiem nie zostanie wznowiona, wysiłek organizatorów pójdzie na marne. Mamy los pisarza polskiego, który jest czemś wyjątkowym w okresie, gdy inteligencja w ogóle znajduje się w okropnych warunkach.

ARMJA CHIŃSKA

W końcu 1928 roku siły chińskie były podzielone na cztery armie, oraz jeszcze jedną specjalną, przeznaczoną do obrony granic. Były one podzielone na korpusy i dywizje o organizacji wielce osobliwej nie mającej nic wspólnego z organizacją europejską i w ogóle z organizacją wojsk współczesnych.

Przywódcy Centrolewu przed Sądem

WARSZAWA, tel. wł. 30-XI 1931 r. Dzieńsze zebranie rozpoczęła grupa świadków oskarżonego Mastka, powołana do obalenia podniesionego przez akt oskarżenia zarzutu, iż Mastek w rozmowie z delegatami kolejarzy gdańskich w Warszawie, wyrażał się w sposób uwłaczający o Polsce, skazując ją nieprzyzwoitymi wyrazami.

Prokuratorowi niewolno bez decyzji Sądu jej naruszać. Prokurator Grabowski: Listy mogły trafić niktylek tak, jak mówi obrońca przez kradzież, lecz poprostu bez żadnej kradzieży; mogły być wyniesione przez osobę niepewną. Niema nic prostszego, jak wezwać p. Lisowskiego, naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa, który, jeżeli będzie uważał za możliwe, wskaże konkretne nazwisko. Nie trzeba więc złościć, wystarczy jeden niepewny człowiek, co jak powtarzam jeszcze raz zdarza się w P.P.P.S.

Adw. Honigwill: — Czy to wniosek p. prokuratora o wezwanie p. Lisowskiego w charakterze świadka? Prokurator: — Nie.

Adwokat Honigwill: — W takim razie stoję na stanowisku, że tajemnica korespondencji została naruszona.

Adw. Rudziński: Czy mogła być wówczas rozmowa Mastka z Lendzionem? Świadek: Nie, nie mogła być i stanowczo nie była.

Po cichej naradzie Sądu przewodniczący ogłasza decyzję: Sąd mając na uwadze, że odbitki te nie mają bezpośredniego znaczenia dla sprawy, gdyż dają tylko do podważenia zaufania do świadka, postanawia ich nie zaliczać.

Adwokat: Czy ktoś nie proponował, żeby Lendziona zaprosić do stołki? Świadek: Owszem, proponowano, ale Grylowski i Mastek stanowczo się temu sprzeciwili. Mastek mówił przytem, że miał nieprzyjemności na zjeździe zagranicą w związku ze stanowiskiem delegacji, której Lendzion przewodniczył. P. Grylowski twierdzi, że Mastek nie mógł wyrazić się do Lendziona tak, jak to mu zarzuca akt oskarżenia.

Następnie zeznaje świadek Kwapiński, który posel, lat 46, bezwzrostowy. Na wstępie świadek składa zeznanie o organizacji kongresu krajkowskiego i o roli b. posła Mastka na kongresie.

Adw. Rudziński: — Czy świadek brał udział w pochodzie b. więźniów politycznych? Świadek: — Raz jeden. Jako b. więzień skazany na karę śmierci niechcicie iść na miejsce straceń, gdyż w X pawilonie czekałem 8 dni na anulowanie wyroku śmierci. Osmeo dnia zaś obecny na sali adwokat Berenson przyniósł mi ulaskawienie, to znaczy skazanie na 15 lat katorgi. Jednak na usilną prośbę organizatorów zgodziłem się przemawiać, choć było mi dziwnie ciężko. Stałem w X pawilonie, blisko szubienicy i przypominając sobie naszych towarzyszy, którzy ginęli tu w tej szubienicy, przemówiłem do zebranych ja, nie posel Dubois. Nie zapomniałem tej chwili. Mur, szubienica, patrzy na mnie ktoś, jakiś moskal z bródka. Po wzięciu głosu do zebranych: Nasz towarzysze, którzy tu stawali z piętą na szyi, ginęli ze słowami niech żyje niepodległość, niech żyje socjalizm i byłoby szczęśliwie, gdyby mogli się doczekać, by klasa robotnicza polska mogła być w Polsce jak u siebie w domu. W tak wyjątkowej chwili, w tak uroczystym

miejsu — ślubujmy, że będziemy wierni temu idealowi. Nie rozumiem, jak ten moskal mógł coś zrozumieć z tego przemówienia. W tym momencie właśnie padł okrzyk: Precz z Pilsudskim! Nie zapomniałem tej chwili. Przedemną biegiem dzieci, kobiety pedzone przez policję. Czy tłum rzucił się na policję? Spokojnie się rozchodził. Pewne opowiadanie sytuacji należy zawiadzać odwadze cywilnej Turu. Arceiszewskiego, Dubois i Pragiera. Pod kreślam znowu nie Dubois, nie Pragier przemawiali, ja przemawiałem.

Adw. Honigwill: — Czy ktoś nie proponował, żeby Lendziona zaprosić do stołki? Świadek: Owszem, proponowano, ale Grylowski i Mastek stanowczo się temu sprzeciwili. Mastek mówił przytem, że miał nieprzyjemności na zjeździe zagranicą w związku ze stanowiskiem delegacji, której Lendzion przewodniczył. P. Grylowski twierdzi, że Mastek nie mógł wyrazić się do Lendziona tak, jak to mu zarzuca akt oskarżenia.

Adw. Honigwill: — Czy świadek brał udział w pochodzie b. więźniów politycznych? Świadek: — Raz jeden. Jako b. więzień skazany na karę śmierci niechcicie iść na miejsce straceń, gdyż w X pawilonie czekałem 8 dni na anulowanie wyroku śmierci. Osmeo dnia zaś obecny na sali adwokat Berenson przyniósł mi ulaskawienie, to znaczy skazanie na 15 lat katorgi. Jednak na usilną prośbę organizatorów zgodziłem się przemawiać, choć było mi dziwnie ciężko. Stałem w X pawilonie, blisko szubienicy i przypominając sobie naszych towarzyszy, którzy ginęli tu w tej szubienicy, przemówiłem do zebranych ja, nie posel Dubois. Nie zapomniałem tej chwili. Mur, szubienica, patrzy na mnie ktoś, jakiś moskal z bródka. Po wzięciu głosu do zebranych: Nasz towarzysze, którzy tu stawali z piętą na szyi, ginęli ze słowami niech żyje niepodległość, niech żyje socjalizm i byłoby szczęśliwie, gdyby mogli się doczekać, by klasa robotnicza polska mogła być w Polsce jak u siebie w domu. W tak wyjątkowej chwili, w tak uroczystym

Ta chińska masa zbrojna składała się w rzeszonym 1928 r. ze 114 dywizyj piechoty, oraz z 29 brygad piechoty i 13 pułków piechoty, nie połączonej w dywizje. Kawaleria składała się z 8 dywizyj, z 4 brygad i 2 pułków. Artyleria z 13 pułków. Dodać należy, pisze pułkownik Rebutel w „Temps”, — że całokształt tych imponujących w enumeracji sił, pod względem istotnej wartości był bardzo słaby. W 1929 roku podjęto nowy projekt reformy, który według zwyczajów chińskiego, jest obszerny i wspaniały, lecz pozostaje prawie całkowicie — na papierze.

Już od r. 1906 mają Chiny oprócz ministerstwa wojny sztab generalny, naczelny komitet obrony, a w każdej prowincji wojskowy zarząd miejscowy, lecz działalność ich, mówiąc najuprzejmiej, pozostawia dużo do życzenia. Jest również duża, zwłaszcza od czasu rewolucji, ilość szkół wojskowych. Nie tylko każdy generał pragnie mieć swoją, lecz chce on nadto posiadać wyższą szkołę wojskową, dzięki czemu wyszkolenie jest arcywątliwe i tylko niewielka liczba oficerów ma wykształcenie prawdziwie militarne, nabyte w uczelniach europejskich.

Również szeregi żołnierskie uzupełniane są niewyszkolone. Manewrują gwałtownie i z trudnością, nie mają pojęcia o współczesnych sposobach walki, bo niewielkie bitwy band z bandami odbywały i odbywają według sposobów najprymitywniejszych. Chińskie sztaby rzucają rozkazy wielce precyzyjne, nasładowane z rozkazów sztabów europejskich, lecz te rozkazy nie bywają nigdy wykonywane.

Rekrutacja armji jest optakana. Teoretycznie służba wojskowa nie jest obowiązkowa, lecz prowincje na rozkaz rządu centralnego muszą dostarczać potrzebnej liczby żołnierzy. Rekruci muszą mieć lat 20 do 25, muszą mieć wzrost odpowiedni, muszą być zdolni do podnoszenia ciężaru 60 kilo gramów wagi, muszą mieć dobrą kondycję i możliwość wykazania przodków do trzeciej przynajmniej generacji. Służba wojskowa trwa lat dziesięć, z których trzy lata służby czynnej, trzy lata pierwszej rezerwy i cztery lata rezerwy drugiej. Rezerwiści pierwszej kategorii powoływani są na przeszkolenie co dziesięć miesięcy, rezerwiści drugiej w dziesiątym miesiącu trzeciego i czwartego roku swej służby rezerwowej. Rewolucja w nizinie nie zmieniała na powyższych warunkach rekrutacji, usunął tylko punkt dotyczący przodków.

Uzbrojenie tej armji jest niestęchane różnolite, nabywane przez rząd chiński bez żadnej przewadźniej myśli. W każdej niemal dywizji znajdujemy kilka typów broni, baterie zawierają niejednokrotnie armaty dwóch rozmaitych kalibrów. Chiny w danej chwili posiadają około 750.000 karabinów, 2500 dział polowych, 500 dział górskich 5000 mitraliej, a uzbrojenie to powiększyć jest nader trudno, bo od „Arms Embargo”, t.j. od 5 maja 1919 r. wszystkie państwa za wyjątkiem Rosji i Niemiec, zgodziły się nie wwozić do Chin oręża, zaś działalność własnych arsenałów chińskich jest wysoce iluzoryczna. Co się tyczy lotnictwa, to ono w Chinach prawie że nie egzystuje.

W tych warunkach — konkludując w „Le Temps” pułkownik Rebutel — armja chińska niewiele jest warta, tembardziej, że Chińczycy nie posiadają temperamentu wojowniczego. A jednak przy ich liczbie i przy innych wysokich zaletach ich charakteru, mogliby oni wytworzyć poważną siłę zbrojną, gdyby te napoty dzikie zastępy otrzymały odpowiednie wyszkolenie i gdyby zdołano zaszczepić w ich dusze ideał moralny, bez którego tworzą one nie narodowej wojsko, lecz bandyckie przeważnie bandy.

Adw. Jarosz: Mam tu w ręku list, przesyłany obecnie na ręce Mastka z Gdańska. List był otwarty. Przychodzi taki list, otwiera się go, a później zalepia z dwóch stron naklejką z napisem „uszkodzone”.

Prokurator Grabowski: usmiechając się: PPS ma jedną wadę, że co krok, to znajduje się tam ktoś niepewny.

Postawie Dubois i Pragier coś wykryją. Przewodniczący zwraca uwagę tym posłom.

Posel Dubois, zrywając się z miejsca: nie pozwolę obrazić partji.

Posel Pragier również wstając i żywo gestykulując: To stamtąd ludzie przychodzi do nas, a nie od nas do policji.

Przewodniczący: Sąd skazuje oskarżonego Dubois i Pragiera po 100 zł. grzywny za niewłaściwe zachowanie się.

Adw. Honigwill: Dokumenty, o których mówi p. prokurator, bezwzględnie są listami, a zatem służą im prawo tajemnicy. Konstytucja zawarowała tajemnicę korespondencji a kodeks postępowania karnego mówi, w jaki sposób może być tajemnica korespondencji naruszona, co może powstać tylko na podstawie decyzji Sądu. Nawet

Prokurator Rauze w związku z temi odpowiedziami prosi o okazanie świadkowi fotografii listów, które prokurator przedkłada w tej chwili Sądowi, a które są sprzeczne z ostatnimi odpowiedziami świadka.

Prokurator Rauze w związku z temi odpowiedziami prosi o okazanie świadkowi fotografii listów, które prokurator przedkłada w tej chwili Sądowi, a które są sprzeczne z ostatnimi odpowiedziami świadka.

Adw. Jarosz: Mam tu w ręku list, przesyłany obecnie na ręce Mastka z Gdańska. List był otwarty. Przychodzi taki list, otwiera się go, a później zalepia z dwóch stron naklejką z napisem „uszkodzone”.

Prokurator Grabowski: usmiechając się: PPS ma jedną wadę, że co krok, to znajduje się tam ktoś niepewny.

Postawie Dubois i Pragier coś wykryją. Przewodniczący zwraca uwagę tym posłom.

Posel Dubois, zrywając się z miejsca: nie pozwolę obrazić partji.

Posel Pragier również wstając i żywo gestykulując: To stamtąd ludzie przychodzi do nas, a nie od nas do policji.

Przewodniczący: Sąd skazuje oskarżonego Dubois i Pragiera po 100 zł. grzywny za niewłaściwe zachowanie się.

Adw. Honigwill: Dokumenty, o których mówi p. prokurator, bezwzględnie są listami, a zatem służą im prawo tajemnicy. Konstytucja zawarowała tajemnicę korespondencji a kodeks postępowania karnego mówi, w jaki sposób może być tajemnica korespondencji naruszona, co może powstać tylko na podstawie decyzji Sądu. Nawet

Prokurator Rauze w związku z temi odpowiedziami prosi o okazanie świadkowi fotografii listów, które prokurator przedkłada w tej chwili Sądowi, a które są sprzeczne z ostatnimi odpowiedziami świadka.

Adw. Jarosz: Mam tu w ręku list, przesyłany obecnie na ręce Mastka z Gdańska. List był otwarty. Przychodzi taki list, otwiera się go, a później zalepia z dwóch stron naklejką z napisem „uszkodzone”.

Prokurator Grabowski: usmiechając się: PPS ma jedną wadę, że co krok, to znajduje się tam ktoś niepewny.

Postawie Dubois i Pragier coś wykryją. Przewodniczący zwraca uwagę tym posłom.

Posel Dubois, zrywając się z miejsca: nie pozwolę obrazić partji.

Posel Pragier również wstając i żywo gestykulując: To stamtąd ludzie przychodzi do nas, a nie od nas do policji.

Przewodniczący: Sąd skazuje oskarżonego Dubois i Pragiera po 100 zł. grzywny za niewłaściwe zachowanie się.

Adw. Honigwill: Dokumenty, o których mówi p. prokurator, bezwzględnie są listami, a zatem służą im prawo tajemnicy. Konstytucja zawarowała tajemnicę korespondencji a kodeks postępowania karnego mówi, w jaki sposób może być tajemnica korespondencji naruszona, co może powstać tylko na podstawie decyzji Sądu. Nawet

Prokurator Rauze w związku z temi odpowiedziami prosi o okazanie świadkowi fotografii listów, które prokurator przedkłada w tej chwili Sądowi, a które są sprzeczne z ostatnimi odpowiedziami świadka.

Sensacyjny spisek i masowe areszty na Węgrzech Putsch polityczny czy afera kryminalna

BUDAPESZT. 29.XI. Policja od dłuższego czasu wleźła o istnieniu pewnej organizacji i na podstawie uzyskanych informacji aresztowała szereg osób podejrzanych. Organizacja obejmowała szereg ludzi o różnych opiniach politycznych. Krają pogłoski, że celem organizacji było proklamowanie dyktatury o programie radykalnym.

BUDAPESZT. (Pat). W związku z dokonaniem ostatnio aresztowań władze, prowadzące śledztwo, w dniu wczorajszym kontynuowały przesłuchania. Narazie władze powstrzymały się od ogłoszenia nazwisk aresztowanych osób. Niekiedy pisma podają, jakoby wśród aresztowanych znajduje się były deputowany Budavary, dwaj generałowie emyrytowani Hejts i Raics. Jak również ziemianin Franca Kis. Dane te są jednak mylnie, albowiem wzmiankowane osoby nie były aresztowane. Wśród aresztowanych niema znanych osobli-

Aresztowani, których zgórą jest 40, są to przeważnie osobnicy karani w okresie konsolidacji kraju w roku 1920. Wszystkie osoby bez jakiegokolwiek znaczenia. W pierwszym okresie śledztwa wyłania się podejrzenie, iż spisek miał na celu opowanie przedsięwzięcia i dokonanie w nich kradzieży, któreby przyniosły sprawcom korzyści materialne. Z przeprowadzonego przesłuchania wynika, iż spiskowcy mają zamiar nadać swę zbrodni pozory akcji politycznej i w tym celu projektowali opowanie kilku gmachów publicznych, ażeby w ten sposób wywołać poważne zaburzenia w normalnym biegu administracji oraz spowodować znaczniejsze rozruchy.

Dwanaście tysięcy bezrobotnych inteligentów w samej tylko Łodzi — trudno nawet uwierzyć!

MIN. MARINKOWIC PRZYBYWA DO WARSZAWY

WARSZAWA, 30.11 (tel. własny). Minister spraw zagranicznych królestwa Jugosławji p. Marinkowic przybędzie na granicę Polski do Zebrzydowca o godzinie 10 wieczorem w dniu 1 grudnia r. b. Pojeździe w Warszawie minister Lazarewicz udaje się na spotkanie ministra Marinkowica do Zebrzydowca radca Stanisław Sośnicki z protokołu dyplomatycznego, celem towarzyszenia dostojnemu gościowi w ciągu całej jego podróży. Minister Marinkowic, który przybywa do Polski wraz z małżonką, wybitną działką społeczną i znakomitą malarzką, przybędzie do Warszawy w dniu 2 grudnia rannym pociągiem. Powitanie odbędzie się na dworcu w salach recepcyjnych o godzinie 10 rano.

TAJEMNICZE CELE AKCJI
 BUDAPESZT. PAT. — Z zeznań aresztowanych wynika, że nie chodziło o akcję, która miała poparcie szerokiej mas. Cele polityczne całej akcji były niewyraźne i niejednolite. Do organizacji przyłączyła się i grupa osób, liczących na to, że akcja w kierunku prawniczym lub lewicowym, względnie mająca na celu wywołanie wypadków kryminalnych na wielką skalę, będzie mogła przystąpić do drogi akcji skrajnie lewicowej. 6 członków komitetu wykonawczego było zdecydowanych na wszystko, nawet na uciekanie się do morderstw, co wynika już z pierwszych dochodzeń.

Wśród ofiar projektowanych mordów znajdowały się wybitne osobistości polityczne z obozu prawicowego i lewicowego, ze wszystkich partji. Poza tem figurował w spisie hr. Bethlem, minister Gombos, prezes Rady Ministrów Katolici i wiele innych osobistości. W powyższej sprawie węgierska agencja telegraficzna donosi: Władze policyjne już przed rokiem były poinformowane o istnieniu organizacji, której celem nie dano się dołdnie określić. Akcja tej organizacji prowadzona była pod płaszczykiem patriotyzmu, lecz w rzeczywistości miała na celu zbrnięcie polityczne i pospolite. Akcja ta przybrała ostatecznie formy bardzo konkretne.

ODCZYT POSŁA BOHDANA PODOSKIEGO o projekcie prawa małżeńskiego

W niedzielę dnia 29-XI w sali Kasy garnizonowej odbyło się zebranie Klubu Społecznego, na którym poseł B. Podoski poinformował zebranych o projekcie nowego prawa małżeńskiego, opracowanym przez Komisję Kodyfikacyjną.

Ktoś nie mógł zrozumieć, dlaczego kler katolicki wtrąca się „nie w swoje sprawy”, kto inny wysunął projekt, aby rząd polski poprosił papieża, iżby zabronił biskupom polskim zabierania głosu w sprawach małżeńskich, jeszcze inny z całym przekonaniem twierdził, że księża, jako nieżonaci, wogóle nie mają do gadania w sprawach małżeńskich i t. p.

Szczytem wszystkiego było jednak wystąpienie pewnego adwokata, który powołując się na słowa swego przyjaciela, doskonale obeznanego ze sprawą, dosłownie uległ zasadniczym zmianom. Po takim wyjaśnieniu referent przystąpił do rzeczowej analizy projektu, podkreślając jego strony dodatnie i ujemne. Do cech dodatnich należała troska o kobietę i dziecko, oraz chęć wzmocnienia rodziny. Kobieta w projekcie jest traktowana narówno z mężczyzną; tak, jak mężczyzna musi ponosić ciężary utrzymania rodziny i wychowywania dzieci, po zamążpójściu może zachować swe nazwisko panienskie i t. p.

Szlachetne tendencje, których można się dopatrzeć w projekcie, giną jednak wobec rażących błędów i niekonsekwencji.

Referent wskazuje na trzy podstawowe wady projektu o małżeństwie: 1. Projekt jest sprzeczny z duchem konstytucji w opracowaniu klubu BBWR.

2. Projekt jest sprzeczny z zasadami autonomii Kościoła. Ta sprzeczność w sposób jaskrawy zaznaczyła się w artykułach, dotyczących rozwodów. Za wieranie małżeństw, podług projektu, może być dokonywane wobec urzędników stanu cywilnego, lub w kościele, natomiast rozwodów ma udzielać tylko sąd świecki. Jest to wyraźne pogwałcenie jurysdykcji kościelnej, sprzeczne z konstytucją, gwarantującą wyznaniom autonomię.

3. Projekt nie liczy się z tradycjami Rzeczypospolitej, która wszystkie wyznania otacza opieką i szacunkiem. Wprowadzenie przymusu świeckiego do spraw tak wyjątkowej wagi, jak śluby, traktowanie małżeństwa, zawartego w kościele narówni z dokonaniem wobec urzędnika świeckiego, jest niezgodne z tradycjami polskimi.

Treściwy i dobrze zbudowany referat p. posła Podoskiego wywołał, jak i można było się spodziewać, dość ożywną „dyskusję”. Niestety, wyraz „dyskusja” musi być w tym wypadku użyty raczej w znaczeniu ironicznym. Nie było właściwie dyskusji, było raczej popisywanie się elokwencją, przyczem kilku mówców nie zanadto obchodził właściwy temat, który należałoby rozwinąć.

Odrzućmy, uderzyła kompletna niezrozumiałość strony prawnej zagadnienia. Pe wien lekarz zaczął swe przemówienie od szczerzego wyznania, iż nie rozumie wcale, o co właściwie chodzi prawnikom i Kościołowi, którzy kłocą się o jakieś drobiazgi prawnicze. Podług tego lekarza, najważniejszą rzeczą jest troska o zdrowie potomstwa. Pomijając swą, skądinąd szlachetną i dobrą myśl, lekarz ów tak zinterpretował małżeństwo, że robiło się przykro i trochę wstyd za ludzkość i można było pomyśleć, że chodzi o wzorową stądnę, a nie o małżeństwo!

Szereg mówców, czerpiąc swą erudycję z pewnego artykułu dziennikarskiego, z patosem powoływał się na prawo małżeńskie we Włoszech, gdzie są śluby cywilne.

Mówcy ci w naiwności ducha przypuszczali, że gdzie są śluby cywilne, tam są i rozwody i byli zaskoczeni, gdy red. St. Mackiewicz wyjaśnił im, że włoskie prawo małżeńskie jest zgodne z duchem katolickim i że we Wło-

szczęśliwych rozwodów ani cywilnych nie ma wcale...

Ignorancja mówców w dziedzinie prawa była jednak niczym w porównaniu z ignorancją w sprawach religijnych.

Ktoś nie mógł zrozumieć, dlaczego kler katolicki wtrąca się „nie w swoje sprawy”, kto inny wysunął projekt, aby rząd polski poprosił papieża, iżby zabronił biskupom polskim zabierania głosu w sprawach małżeńskich, jeszcze inny z całym przekonaniem twierdził, że księża, jako nieżonaci, wogóle nie mają do gadania w sprawach małżeńskich i t. p.

Szczytem wszystkiego było jednak wystąpienie pewnego adwokata, który powołując się na słowa swego przyjaciela, doskonale obeznanego ze sprawą, dosłownie uległ zasadniczym zmianom. Po takim wyjaśnieniu referent przystąpił do rzeczowej analizy projektu, podkreślając jego strony dodatnie i ujemne. Do cech dodatnich należała troska o kobietę i dziecko, oraz chęć wzmocnienia rodziny. Kobieta w projekcie jest traktowana narówno z mężczyzną; tak, jak mężczyzna musi ponosić ciężary utrzymania rodziny i wychowywania dzieci, po zamążpójściu może zachować swe nazwisko panienskie i t. p.

Szlachetne tendencje, których można się dopatrzeć w projekcie, giną jednak wobec rażących błędów i niekonsekwencji.

Referent wskazuje na trzy podstawowe wady projektu o małżeństwie: 1. Projekt jest sprzeczny z duchem konstytucji w opracowaniu klubu BBWR.

2. Projekt jest sprzeczny z zasadami autonomii Kościoła. Ta sprzeczność w sposób jaskrawy zaznaczyła się w artykułach, dotyczących rozwodów. Za wieranie małżeństw, podług projektu, może być dokonywane wobec urzędników stanu cywilnego, lub w kościele, natomiast rozwodów ma udzielać tylko sąd świecki. Jest to wyraźne pogwałcenie jurysdykcji kościelnej, sprzeczne z konstytucją, gwarantującą wyznaniom autonomię.

3. Projekt nie liczy się z tradycjami Rzeczypospolitej, która wszystkie wyznania otacza opieką i szacunkiem. Wprowadzenie przymusu świeckiego do spraw tak wyjątkowej wagi, jak śluby, traktowanie małżeństwa, zawartego w kościele narówni z dokonaniem wobec urzędnika świeckiego, jest niezgodne z tradycjami polskimi.

Treściwy i dobrze zbudowany referat p. posła Podoskiego wywołał, jak i można było się spodziewać, dość ożywną „dyskusję”. Niestety, wyraz „dyskusja” musi być w tym wypadku użyty raczej w znaczeniu ironicznym. Nie było właściwie dyskusji, było raczej popisywanie się elokwencją, przyczem kilku mówców nie zanadto obchodził właściwy temat, który należałoby rozwinąć.

Odrzućmy, uderzyła kompletna niezrozumiałość strony prawnej zagadnienia. Pe wien lekarz zaczął swe przemówienie od szczerzego wyznania, iż nie rozumie wcale, o co właściwie chodzi prawnikom i Kościołowi, którzy kłocą się o jakieś drobiazgi prawnicze. Podług tego lekarza, najważniejszą rzeczą jest troska o zdrowie potomstwa. Pomijając swą, skądinąd szlachetną i dobrą myśl, lekarz ów tak zinterpretował małżeństwo, że robiło się przykro i trochę wstyd za ludzkość i można było pomyśleć, że chodzi o wzorową stądnę, a nie o małżeństwo!

Szereg mówców, czerpiąc swą erudycję z pewnego artykułu dziennikarskiego, z patosem powoływał się na prawo małżeńskie we Włoszech, gdzie są śluby cywilne.

Mówcy ci w naiwności ducha przypuszczali, że gdzie są śluby cywilne, tam są i rozwody i byli zaskoczeni, gdy red. St. Mackiewicz wyjaśnił im, że włoskie prawo małżeńskie jest zgodne z duchem katolickim i że we Wło-

Plagiat i plagiatorzy

W pewnym gronie z braku innych tematów zaczęto mówić o wystąpieniu p. Czerniewskiego przeciw znanemu piarzarzowi J. Wołoszynowskiemu.

Jak wiadomo, p. Czerniewski zebrał w „Przeglądzie Literackim” (nr. 9 — 10) szereg zdań z nowej książki Wołoszynowskiego p. t. „Ork 1863” ze zdaniami, wyrwanymi z „Nullo i jego towarzysze” Bielańskiej i, podkreślając uderzające podobieństwo, zapytał się: „Co to ma znaczyć?”

Na to pytanie cięta i wyczerpująca odpowiedź dał w „Wiadomościach Literackich” (nr. 47) sam Wołoszynowski, ale ponieważ przemówiły dwie strony i nie było głosu trzeciego, prze to przygodnie grono osób w towarzyskiej pogawędce zaczęło się bawić w arbitrow.

Ktoś, nie zastanawiając się długo i znajdując się pod wrażeniem artykułu p. Czerniewskiego, rzucił przykre słowo: plagiat!

Kto inny zaprotestował: — Sąd pana jest zbyt krącowy. Znajduję w tem tylko cechy plagiatu... Jeszcze ktoś powiedział: paramezja, później: wpływ, przypadek i t. p. Rozpoczęły się rozważania. Odrzućmy zostają odrzucone plagiat. W powieści historycznej, obejmującej beżmała pół

tysiąca stron druku, zawsze można znaleźć kilka lub kilkanaście zdań, podobnych do już użytych w jakimś dziele o pokrewnym temacie.

„Cechy plagiatu” zostały również odrzucone, a do tego i potępienie, jako określenie, zawierające raczej obrazę osobistą, niż rzeczowe oskarżenie.

Powiedzieć, że jakiś twórca nosi cechy plagiatu, to tak, jak gdyby rzec pod czymś adresem: pan lks robi na mnie wrażenie złodzieja!... „Robi wrażenie... a broń Boże, nie jest złodziejem, — czy ja to mówię?”

Brzydka łaska komuś zostaje przypięta, droga zaś odwrotu, nie zanadto coppersada rzecznego, zabezpieczona...

Przechodząc do innych określeń, debatujące grono odrzućmy w dziewięć las niesłychanie zawilżył, subtelnych i mglistych pojęć wpływów świadomych i podświadomych, nasładowania godziwego i niegodziwego, pamięci normalnej i fałszywej...

A gdy, wydobywając coraz ściślej i dokładniejsze definicje, zdawało się, wszyscy byli bliscy ujrzenia jasnego światła, ktoś nieoczekiwanie rzucił napozór dziwne pytanie: — Staramy się określić najsubtelniejsze odmiany plagiatu, wciąż mówimy o plagiacie, podświadomy, ale, proszę mi powiedzieć, co to właściwie znaczy — plagiat?...

Chwila zdumienia... później — szcze

Od Administracji

Sz. Sz. Naszych Prenumeratorów uprzedzamy, że z dniem 1 grudnia r. b. wstrzymamy bezwarunkowo wszystkie egzemplarze, które do tej daty nie będą opłacone.

IRLANDJA POD WODĄ

DUBLIN. PAT. — Irlandji zagraża nowa zbraja do nienotowanej dotąd wysokości. Woda zalala wielkie przestrzenie kraju. Jęwiedziła ją z początkiem jesieni. Tym razem den z pociągów pośpiesznych uniknął katastrofę zagraża głównie hrabstwowi środkowym i południowym, gdzie dosięgła już nienie mieszkańców, którzy zatrzymali pociąg nad samą wyrwą, utworzoną pod torem przez wodę. Trwające w dalszym ciągu beczustannie deszcze zapowiadają znaczne rozszerzenie się klęski.

Straszliwy wybuch rezerwuaru ropnego

BORYSLAW. PAT. Wczoraj wieczorem w Schodnicy k. Borysławia nastąpił wybuch rezerwuaru ropnego, należącego do firmy „Gazy Ziemia”. Robotnik Daniłło Plaskowski, chcąc podegrażać zamaryżują ru-rociąg ropny znajdujący się przy rezerwuarze, użył do tego celu płonącej pochodni. Nastąpił wybuch, wskutek czego rezerwuwar został kompletnie zniszczony, a siła eksplozji była tak wielka, że Plaskowski rozszarpany został na strzępy. Zniekształcono tułów, pozabawiony kończyn, znaleziono w odległości 80 metrów od miejsca eksplozji. Na miejsce katastrofy udała się komisja sądowo-śledcza celem przeprowadzenia badania przyczyn katastrofy.

WZNOWIENIE WYKŁADÓW W UNIWERSYTECIE WILEŃSKIM

Wczoraj wznowione zostały wykłady na wszystkich wydziałach Uniwersytetu Stefana Batoryego.

Od rana przy wejściach do uczelni dyżurowali funkcjonariusze wyznaczeni przez rektorat sprawdzający skrupulatnie legitymacje wchodzących.

Osób postronnych na teren uniwersytecki nie dopuszczano. Część studentów — chrześcijan miała w kłopotach zielone wstążeczki.

Wykłady odbyły się w całkowitym spokoju, przy zwiększonej znacznie frekwencji słuchaczy.

W celu uniknięcia ewentualnych nieporozumień chrześcijanie złożyli siedzieli na wykładach od-

W WIRZE STOLICY

TYLKO ZA DARMO

W publicznej bibliotece Kierbedziów jest specjalna sala pism — gazety z całej Polski, dużo zagranicznych. Nigdy nie można było znaleźć miejsca, deptano sobie po nogach, wrywano ochłapy gazet. Byli amatorzy, co spędzali tam po pięć godzin dziennie, wertując wszystko — u jednego takiego zagalonego czytelnika, kulawej garbuski, wi działem raz nawet w ręku Kurjer Wileński.

Jednak czytelnicy ten naród warszawski, myślałem z podziwem.

Magistrat cofnął kredyty; ustanowiono w darmowej dotychczas bibliotece pewne opłaty.

20 groszy za wejście do sali pism, z prawem siedzenia tam choćby do wieczora.

I tam, gdzie dawniej było po 100 osób naraz, obecnie bywa pięć, sześć. Nikt nie chce bulić 20 groszy, dla przejrzania całej prasy polskiej, co dziwnego, że najpoczytniejsze gazety są tak mało czytane — szkoda 20 gr. na wszystkie, to coś dopiero na jedną.

Spotkałem w cukierni kulawą garbuskę: „Cóż to, zauważyłem, że nie chodzi pani już do Kierbedziów?”

— Dobrze pan zauważył. Wolę wydać te 20 gr. tu — w cukierni. Dostaję jedno ciastko i widzę dużo ludzi...

W wypożyczalni dawniej były trzy panice i jedna stara paraliżycza. Czekano się na książkę godzinę, albo półtorej. Teraz oba nament kosztuje 2 zł. (sa same książki naukowe), flumy zniki jak kamfora. Panicze zredukowano, stara paraliżycza urzęduje sama, nie czeka się na książki ani chwili. Dawniej wypożyczalnia wydawała około 1000 książek dziennie, dziś — może 50.

OTWARCIE SALONU

Dzień powszedni, 12-ta w południe — zdawałoby się, że ludzie mają coś lepszego do roboty niż gapić się na obrazy.

Ledwo nie zaduszono woznego i ledwo nie stratowano jednej pani — tabuny żądnych estetycznych wrażeń miłośników malarstwa, zapelnily Zachęte od głównej sali do dwóch rz.

Oczywiście, wszyscy mają zaproszenia. Kasa znacznie urzędowała od jutra — jutro będzie tu pusto jak w platinie bibliotece.

Same portrety i pejzaże. Ledwie wyspierałem dwa akty echa, ci malarze, wolał martwą naturę, niż żywą, wolał gęś na bojarze, niż zgrabną modelkę na kanapie.

Spotkałem eks-reprezenta nta Polski w Ameryce, ze znużoną miną zerkał po ścianach.

— Nie wdziałem, że interesuje się pan malarstwem, rzekłem.

— Jaaa... dostalem zaproszenie... nikt w domu nie chciał pójść... szkoda, by się zmarnowało.

KONCERT W AMERYCE

Zoczywszy wygodną kanapę eks-dyplomata rozwił się na niej i opowiedział mi następującą historię:

— MSZ. zanudzało mnie, bym propogował polską sztukę w Ameryce. Literature, sztukę stosowaną, muzykę. Przysyłano z kraju różne znakomitości — na koncercie doskonałego skrzypka było 27 osób, w czem cała nasza placówka n gremio, a bilety były szalenie tanie — dla propagandy. Głuchoniemi nawet nie chcieli chodzić na koncerty tego mistrza — tournée skończyło się fiaskiem.

Przyjechał jeden matol, umiał grać na trąbce i fałszować na fujarce. „Co ja z panem pocznę?” — wolałem zrozpaczone, czy w ministerstwie nie wiedzieli że pan tak głupi?”

— Mówiono, że pan to jakos urządził. Wynajmalem sale i — darmowy koncert. Niech choć ktoś będzie poza nami i woznymi. I był wściekły tłok, i z 500 osób nie mo-

„Sztuba” wędruje zagranicę

Pod tym tytułem, w jednym z pism warszawskich czytamy:

„Sztuba” Leczczyckiego grana jest obecnie równocześnie w czterech miastach Polski: w Warszawie, Lwowie, Lublinie i Cieszynie. (Objazdowy Teatr krakowski). Wkrótce zaś odbędzie się premiera w Teatrze Miejskim w Bydgoszczy.

„Sztuba” zainteresowała się już zagranicą. Francuscy przyjaciele autora, którzy kilka lat przebywał we Francji, wystawiają ją w teatrze francuskim w Nancy.

Przewodzone są również pertraktacje o wystawienie „Sztuby” w jednym z teatrów czeskich i jugosłowiańskich.

Nowy wykaz spraw KANONIZACJI I BEATYFIKACJI

Kongregacja Rytów zestawila nowy wykaz istniejących obecnie spraw kanonizacji i beatyfikacji. Liczba tych spraw, która w poprzednim wykazie wynosiła 328, wzrosła do 551. Polska we wspomnianym wykazie po wtarza się czterokrotnie. Zanotowany jest podjęty 13 lipca 1741 roku proces kanonizacyjny błog. Kunezundy — zmarłej w 1298 roku. Następnie rozpoczęta 29 sierpnia 1772 roku i akceptowana 31 maja 1786 roku :prawa beatyfikacji świętobliwego Rafała Chylińskiego, francuszanina, urodzonego w diecezji warszawskiej i zmarłego w diecezji gnieźnieńskiej w 1747 roku. Dalej otwarty w dniu 4 maja 1927 r. proces informacyjny w sprawie kapłana Augusta Czartoryskiego, salezjanina, urodzonego w diecezji przemyskiej i zmarłego w 1873 roku. Czwarcią wreszcie sprawą jest proces informacyjny założytki zgromadzenia Sióstr Świętej Rodziny z Nazaretu, Franciszki Siedleckiej, urodzonej w diecezji warszawskiej i zmarłej w Rzymie w 1902 roku. Proces ten został otwarty 8 czerwca 1927 roku i referuje go, podobnie jak i proces wymieniony poprzednio, kard. Verde.

Proces przemytników heropiny

BAZYLEA. PAT. — W głośnym procesie przemytników heroiny sąd wydał wyrok, skazujący głównego oskarżonego dr. Mullera na 9 miesięcy więzienia i karę pieniężną w kwocie 20 tysięcy franków. Drugi oskarżony Ballinari skazany został na 6 tygodni więzienia i tysiąc franków kary, trzeci oskarżony dr. Rauch — na 4 miesiące więzienia i 20 tysięcy franków grzywny. Kilku oskarżonych zostało uniewinnionych, mają oni jednak ponieść część kosztów sądowych.

Tak panie, ludzie lubią na darmo. — Wstrętne. — Obrzydliwe. Karol.

CZEMU MAMY POWODZENIE?!

ODPOWIEDZ NA TO PYTANIE DAĆ MOŻE KAŻDY NASZ KLIENT
Dobór i dobrotę towaru, różnorodność gatunków, najmodniejsze i piękne wzory, grzeczna obsługa, no i — najniższe ceny — Oto nasze niezawodne atuty.
PORÓWNAJ ZATEM, A PÓŹNIEJ OSĄDZISZ SAM CZYTELNIKU

A CENNIK NASZ?!

Pończochy jedwabne	od Zł. 3.—	Koszule męskie sportowe	od Zł. 5.—
Koszule dzienne damskie.	3.—	Koszule dzienne zefirowe	7.50
Kombinacje	5.—	Koszule wizytowe	8.—
Reformy	3.30	Koszule nocne	5.—
Kombinacje dziecięce bajowe damskie.	2.25	Krawaty	—90
Pulowery i dżempry damskie.	11.—	Skarpetki	—90
Pulowery dziecięce z błyskawicznym zamkiem damskie.	8.50	Bonzurki	14.50
Apaszki i szale	5.50	Szale „włoskie”	4.80
Garsonki damskie	20.—	Szale białe jedwabne.	2.40
Parasolki	5.—	Getry filcowe na zatrasku	3.40
Torebki	5.—	Bielżna bajowe	3.50
Korale-naszyniki	—90	Portfele i portmonetki	1.50
Rękawiczki	1.40	Garnitury narcarskie trenin-gowe	19.—
		Garnitury łyżwiarskie puchowe	41.—

i wiele innych pięknych i potrzebnych rzeczy

POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA

Franciszka Frliczki

Zamkowa 9, tel. 6-46

A cóż więcej?...

Otóż to właśnie, że od dzisiaj aż do świąt Bożego Narodzenia udzielać będziemy ponadto specjalnego gwiazdkowego 10-procentowego rabatu na wszystkie towary

„POLONJA”
DZIŚ
nowy program
kabaretowy
W czwartki
niedziele i święta
popołudniówki
od 5.30 do 8.30
MICKIEWICZA Nr. 11

JÓZEF KLÓDECKI
Wilno, KAMKOWA Nr. 7 (obok kościoła św. Jana). Telefon 928.
Poleca po cenie h bezwzględnie niskich firanki, obrusy, koldry, watwe i pluszowe, poduszki, płótna bielżniane, bielżne damskie, męskie, kamizelki wełniane i pulowery, galanterje. *elny na suknie, płaszczce i materjały na ubrania męskie. Rszutki w wielkim wyborze.
JEDWABIE, CHODNIKI, DYWANY, WYPRAWY ŚLUBNE.
Wielki wybór wszelkich towarów.
UWAGA! Dla młodzieży szkolnej materiały na mundurki i fartuszki z rabatem.

Plagiat i plagiatorzy

W pewnym gronie z braku innych tematów zaczęto mówić o wystąpieniu p. Czerniewskiego przeciw znanemu piarzarzowi J. Wołoszynowskiemu.

Jak wiadomo, p. Czerniewski zebrał w „Przeglądzie Literackim” (nr. 9 — 10) szereg zdań z nowej książki Wołoszynowskiego p. t. „Ork 1863” ze zdaniami, wyrwanymi z „Nullo i jego towarzysze” Bielańskiej i, podkreślając uderzające podobieństwo, zapytał się: „Co to ma znaczyć?”

Na to pytanie cięta i wyczerpująca odpowiedź dał w „Wiadomościach Literackich” (nr. 47) sam Wołoszynowski, ale ponieważ przemówiły dwie strony i nie było głosu trzeciego, prze to przygodnie grono osób w towarzyskiej pogawędce zaczęło się bawić w arbitrow.

Ktoś, nie zastanawiając się długo i znajdując się pod wrażeniem artykułu p. Czerniewskiego, rzucił przykre słowo: plagiat!

Kto inny zaprotestował: — Sąd pana jest zbyt krącowy. Znajduję w tem tylko cechy plagiatu... Jeszcze ktoś powiedział: paramezja, później: wpływ, przypadek i t. p. Rozpoczęły się rozważania. Odrzućmy zostają odrzucone plagiat. W powieści historycznej, obejmującej beżmała pół

re oburzenie: jacto? — czy może kto nie wiedzieć, co to jest plagiat? — „zależność”.

A ta „zależność”, a czasem „prekłada”, z którą na każdym kroku spotykamy się np. w naszej komedji wieku XVIII jest nieraz tak zachwytawo „zapożyczeniem” od Moliera, Marivaux i innych pisarzy, że aż nie dobrze się robi!

Najciekawszym, bo niesłychanie nainym plagiatem tego rodzaju, jest popełniony przez Placyda Jankowskiego, który „napisał” komedję p. t. „Przeżucie”, poprzedzając ją wstępem, w którym zapowiedział niemal przewrot w polskim dramatotopisarstwie. Ta jednak rewelacyja, na całkiem nowych zasadach zbudowana polska komedia okazała się bliźniaczko-podobna do komedji Marivaux p. t. „Le jeu de l'amour et du hasard”...

A wydana została w r. 1842.

Dziś o tak jaskrawy plagiat jest trudno: zdemaskują odrazu, trzeba więc robić rzecznicy. Plagiat jest kradzieżą literacką, ale co właściwie jest przedmiotem kradzieży: treść, forma, konstrukcja wewnętrzna, poszczególne zdania czy obrazy?...

Czy Stowacki, prowadzący walkę z Mickiewiczem i tyle razy używający przeciw niemu jego własnej broni, może być nazwany plagiatorem?.. Z całą pewnością, nie, choć np. zależność

Kordjana od Dziadów jest aż nazbyt widoczna.

Czy poeta, piszący sonety, jest plagiatorem w stosunku do pierwszego wynalazcy tej formy?

Nie!...

I gdzie kończy się wzorowanie się na mistrzu, a zaczyna się okradanie go? Jak ustalić granice, pomiędzy duchowem pokrewieństwem dwóch twórców a złęcznym udawaniem i podszywaniam się pod mniejszego?...

Gdy tylko zaczniemy zastanawiać się nad plagiatem, pomijając jego najbardziej szkodliwą formę całkowitego przywłaszczenia cudzego utworu, natychmiast zaczynamy gubić drogę...

I jeżeli tak jest w dziedzinie literckiej, to znacznie gorzej jest w dziedzinie sztuk plastycznych. Z pewnością szustności można powiedzieć, że wszystkie „style” i „szkoły” są niczem innym, tylko epidemją plagiatów!...

Nasz kodeks karny plagiatu, jako przestępstwa, nie zna. Zna tylko pogwałcenie prawa autorskiego, które dotyczy formy utworu lub dzieła sztuki plastycznej, muzyki, fotografii i t. p. Idea utworu z chwilą jego ogłoszenia lub wystawienia na widok publiczny, staje się własnością ogółu, forma zaś jest własnością autora i znajduje się pod opieką prawa w ciągu 50 lat po śmierci autora.

Żeby wejść w kolizję z prawem, należy pogwałcić cudze prawo autorskie i wyrządzić komuś krzywdę materialną.

A więc, jeżeli ktoś od deski do deski przepiśnie, powiedzy, „Pana Tadeusza” i wyda pod własnym nazwiskiem, nie popełni czynu, sądownie karalnego. Tak samo, jeżeli np. redaktor „Gazety Warszawskiej” przekaze nadesłany mu czyjś artykuł „Robotników” i ten wypiaci autorowi honorarium, autor może mieć miljon nierpymności z racji wydrukowania pracy nie we właściwej gałęzi, ale nie będzie mógł nikogo pociągnąć do odpowiedzialności karnej!...

Nie znaczy to bynajmniej, iż takie czyny są zgodne z etyką, właśnie są w sprzeczności z etyką i dlatego podlegają sądom korporacyjnym.

Wybitny polski cywiliista, prof. Waśkowski, rozróżnia dwa pojęcia: kontrafakcję i plagiat.

„Kontrafakcja, czyli wydanie cudzego dzieła w całości bez pozwolenia autora albo w części, ale w rozmiarach przekraczających dopuszczalne przez ustawę, jak np. przy nadmiernych cytatach.

W przeciwieństwie do kontrafakcji plagiat jest naruszeniem częściowem i nie zabronionem przez ustawę, a sprzeczne jedynie z etyką, jak np. przywłaszczenie całego rozumowania, przytaczanie cytat bez wskazania źró-

Pocztowa Kasa Oszczędności P.K.O.

Centrala — Warszawa, Jasna 9.

Oddziały: Poznań, Katowice, Kraków, Wilno, Łódź, Lwów.

PRZYJMUJE:

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE
zwyczajne od 1 zł. począwszy, płatne na każde żądanie bez ograniczenia wysokości sumy.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE PREMIOWE

po 8 zł. miesięcznie z możliwością wygrania kwoty zł. 1000 w losowaniach, odbywających się co kwartał.

Wkłady oszczędnościowe w złotych w złocie.

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
bez badania lekarskiego, przy składkach począwszy od 3 zł. miesięcznie z wypłatą ubezpieczonego kapitału w razie dożycia lub po śmierci

POSAGOWE
wrazie śmierci ubezpieczonego spowodowanej wypadkiem PKO wypłaca podwójną sumę ubezpieczenia.

P.K.O.

ZAPEWNI

1. pełną bezpieczeństwo wkładów
2. możliwość natychmiastowego wycofania złożonych pieniędzy.
3. solidne oprocentowanie
4. tajemnicę wkładów oszczędnościowych.

GWARANTUJE

kwotą zł. około 500 milionów w gotówce i w lokatach opartych na złocie 29-ma olbrzymimi nieruchomościami.

KAPITAŁY ZŁOŻONE W PKO

1. zasilają wszystkie dziedziny życia gospodarczego.
2. przyczyniają się do zmniejszenia bezrobocia.
3. prowadzą do wzrostu ogólnego dobrobytu

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE są wolne od wszelkich danin i podatków można je składać i podejmować w każdym urzędzie pocztowym na terenie Rzeczypospolitej bez względu na miejsce wydania książeczki oszczędnościowej.

Wszelka korespondencja z P. K. O. dotycząca obrotu oszczędnościowego jest bezpłatna, 750 tysięcy czynnych książeczek oszczędnościowych P.K.O. to najlepszy dowód zaufania społeczeństwa do największej instytucji oszczędnościowej w Polsce.

KRONIKA wileńska

WTOREK
Dziś 1
Eligjusza
jutro
Bibjanny

W. s. g. 7 m. 09
Z. s. g. 3 m. 03

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEO ROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 30 listopada 1931 r.

Cisnienie średnie 777.
Temperatura średnia —9.
Temperatura najwyższa —8.
Temperatura najniższa —14.
Opad w mm. —
Wiatr: południowo — zachodni.
Tendencja: stan stały, potem spadek.
Uwagi: pochmurno, rano śnieg.

MIEJSKA

Powrót Prezydenta. Wrócił z Warszawy p. prez. Folejewski. Na nadzwyczajnym posiedzeniu Magistratu wysłuchano jego sprawozdania z konferencji w ministerstwie skarbu w sprawie likwidacji pożyczki angielskiej.

Przedsiębiorstwa obcokrajowców. Z dniem 1 stycznia uległa likwidacji przedsiębiorstwa, prowadzone przez obcokrajowców, którzy niezapłacili sprawy swego pobytu w Polsce.

Wypłaty patentowe. W czasie od 10 do 31 grudnia urzędy skarbowe i kasa będą wydawały deklaracje płatnicze, przyjmowały należności, oraz rejestrowały kwity kasowe na opłaty patentowe od wyrobów, oraz sprzedaży trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych.

Przedsiębiorstwa czynne po 1 stycznia bez uiszczenia opłat patentowych będą bezwzględnie zamykane.

Chleb biały stał. Starostwo Grodziekie po zapoznaniu się z cenami rynkowymi na makę, postanowiło zmniejszyć cenę chleba białego z 46 na 45 gr. za kg.

Cena chleba razowego pozostała bez zmian tj. 35 gr.

Autobusy na Zarzeczu. Spółdzielnia Autobusowa w Wilnie naskutkiem próby mieszkańców Zarzecza, uruchamia z dniem 1 grudnia r. linie autobusową Nr. 5 (ul. Zamkowa — Krzywe Koło) w godzinach od 7 — 9, od 14,30 do 16,30, i od 20 — 21 w odstępach 15-minutowych. Bilety z przesiadką niemi na tę linię wydawane nie będą.

Opata za rowery motorowe. Dyrekcja robót publicznych otrzymała wyjaśnienie, że rowery z przyłączeniem motorami, mają być traktowane pod względem uiszczania opłat drogowych na równi z motocyklami.

WOJSKOWA

Rejestracja rocznika 1911. Wydział wojskowy magistratu przyjmuje nadal zgłoszenia rejestracyjne rocznika 1911 w wypadkach usprawiedliwiających niemożność spełnienia tego obowiązku do dnia 30 listopada. Jednocześnie wydział wojskowy przystępuje do kontroli, czy wszyscy z tego rocznika zgłosili się do rejestracji.

Zarząd Koła Oficerów Rezerwy, niniejszym zawiadamia kolegów oficerów i podchorążych rezerwy, iż dnia 5 grudnia r. o godz. 18, w lokalu Koła ZOR Wilno — ul. Wileńska 33 (Klub Techników) odbędzie się pierwsza w bieżącym sezonie konferencja koleżeńska nt. „Jednostka a Plun”, na którą Zarząd zaprasza

We czwartek premiera

„POSŁA I JULIA”

We czwartek dnia 3 grudnia odbędzie się premiera dawno oczekiwanej sztuki autora „Sztuby” K. Leczyckiego i J. Mackiewicz „Pan Poseł i Julia”.

ZEBRANIA I ODCZTY

Jutrzejsza Środa Literacka. zapowiada się bardzo interesująco. Jako prelegent wystąpi p. Włodzimierz Korsak, autor doskonałych książek z dziedziny łowectwa, który odczyta szereg rozdziałów z przygotowanej do druku własnej monologii o Puszczy Rudnickiej. Odczyt będzie ilustrowany przez członków — sympatycy. Wprowadzeni goście płacą 1 zł.

Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich w Wilnie. W czwartek 3 grudnia b. r. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Uniwersyteckiej Biblioteczce Publicznej zebranie Wileńskiego Koła Związku Bibliotekarzy Polskich z referatem p. Stanisława Lisowskiego p. t. „Biblioteki rosyjskie III”.

Posiedzenie Wydziału III T-wa Pracy i Nauki odbędzie się w dniu 2 grudnia (środa) r. o godzinie 7 wiecz. w lokalu Seminarjum Historycznego (Zamkowa 11). Na wzięty św. Mikołaja podczas przedstawienia

Akumulatory, baterje anodowe i radjosprzęt za gotówkę najtaniej

w firmie MICHAŁ GIRDA

Zamkowa 20 — tel. 16-28.

Ładowanie, zamiana na nowe, wypożyczenie i naprawa akumulatorów, reperacja słuchawek.

Zakład krawiecki

ST. KRAUZE

ul. Wileńska 32, I p. m. 2 tel. 15 51.

Niniejszem zawiadamia, że idąc z biegiem czasu wprowadza

Dział tanich ubrań, palt, futer i t. p.

WYKONANIE SZYBKIE I DOKŁADNE.

ś. p.

MARJA KIJAKOWSKA

Zmarła 27 listopada r. b. w wieku lat 22.

Pochowana w grobach rodzinnych w Kijakowie. O czym zawiadamiają stroskani

OJCIEC, BRAT i RODZINA

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. p.

Józefowi Maruszkinowi

ś. p. okazali gorące współczucie jego rodzinie, a w szczególności: J. E. Ks. Bisk. Michalikowski, Ks. prob. Nawrocki, Prezesowi Wil. Dyr. P. K. P. p. E. Falkowskiemu, Wice-prezowski p. S. Mazurkowskiemu, Dyrektorowi p. B. Piekarskiemu, najbliższemu współpracownikowi Wydziału Kontroli Dochodów, chórowi „Echo” pod kierownictwem p. W. Kalinowski, chórowi Akademickiemu pod kierownictwem p. W. Szczepińskiego, orkiestry symfonicznej „Ogniska” Kolejowej, pod kierownictwem p. Czerniawskiego, oraz orkiestry Z. U. K., składa serdeczne podziękowanie

ZONA i RODZINA

Świątokradztwo w kościele św. Piotra i Pawła

WILNO. Przedwczoraj w dzień, rzu duży krzyż srebrny artystycznie wykonany. Kradzież zauważona wleczostkach, nieznan sprawcy zakręcił się do bocznej kaplicy i skradł z tamtąd ustawiony na ołtarzu polscy.

Trup z widłami w plecach

OKRUTNE MORDERSTWO POD ŁYNTUPAMI

Napadnięta nie straciła jednak przytomności i stoczyła z rabusem zaciętą walkę. Znalaziono ją w tótku z białymi głęboko w plecy widłami, które napastnik użył gdy dziewczyna stawała opór. Podczas postępu policja uławniła jedynie w niedalekim schronie wojennym część gaderob Terencjówny co nasuwa przypuszczenie mordu dla rabunku. Podjęzycie policji idą w kierunku rodziny tragicznie zmarłej.

Echa ostatnich zająć w Wilnie

Podczas niedawnych ekscesów ulicznych aresztowano kilkadziesiąt osób wszystkich pod zarzutem bezpośredniego udziału w zająciach. Podczas śledztwa, część aresztowanych zwolniono.

Z SĄDÓW

DWIE ŻONY OSKARZAJĄ WSPÓLNEGO MĘŻA

Małżonkowie Władysław i Anna Zawadzcy żyli w Wilnie w przykadnej zgodzie, do chwili, gdy na drodze życiowej p. Władysław nie stanęła uroczą Wincentyna Stankiewiczówna. Od tej chwili dom Zawadzkich stał się piekłem. Ciągłe sprzeczki uniemożliwiały po życie małżeńskie. Z tego też powodu Zawadzki porzucił swą żonę, wyjeżdżając z nieznanym kierunkiem. Po pewnym czasie Zawadzki powrócił do Wilna i nie widząc się z żoną, udał się do Wincentyny Stankiewiczówny, gdzie zawarł związek małżeński. Idylla nowożeńców jednakże trwała bardzo krótko. Pięknego kwietniowego poranku eks-małżonka spotkała oboje w mieście i naturalnie zrobiła na ulicy awanturę. Stankiewiczówna dopiero wtedy dowiedziała się o całej sprawie. Obie wówczas udały się zgodnie do władz prokuratorskich i zameldowały o wypadku. Zawadzkiego pociągnięto do odpowiedzialności. W dniu 17-go września br. sprawa rozpoznana Sąd Okręgowy w Wilnie. W wyniku narad Zawadzki został skazany na osadzenie w więzieniu przez 1 rok. Wyrok ten ostał przez skazanego za skarżony i na skutek skargi skazany znalazł się w dniu wczorajszym na wokandy Sądu Apelacyjnego. Po szczegółowym zapoznaniu się ze sprawą, Sąd znalazł pewne warunki łagodzące i zmniejszy karę o połowę.

CO GRAJĄ W KINACH?

Heljos — Hai Tang
Kino Miejskie — Złota dziewczuszka
Casino — On, albo ja
Pan — Jej chłopczyk (pieśń życia)
Hollywood — Powrót do życia
Światowid — Messalina
Stylowy — Noc szalu.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Awantura z sekwestratorem. Na ulicy Niemieckiej, w sklepie czapek Lama Józela podczas opisywania towarów za zajęte podatki, doszło do zająć z sekwestratorem miejskim Szarskim. Lam obrazlił urzędnika, a następnie usiłował uisnąć go ze sklepu. Interwenjowała policja.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Usiłowanie włamania do fabryki. Do fabryki cukierków Ruczajskiego, (Zawalna 57), usiłowanie dokonane nocy ubiegłej włamania. Złoczywców widocznie ktoś spłoszył, bowiem przed dostaniem się do środka fabryki zbiegli.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Rzekoma urzędniczka — złodziejka. W sklepie w galerii, Piotrowskiej, przy ul. Św. Jankiej 6, przylapano na gorącym uczynku kradzieży pończoch, Anastazję Sadowską (Nowogrodzka 14) rzekoma urzędniczka. Złodziejka oddana w ręce policji.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Spadł ze schodów. Wchodząc z mieszkaniem syna, (Kalwaryjska 22) spadł ze schodów Jerzy Rodziewicz, Wilkomińska 45. Poszwankowany był w stanie nietrzeźwym.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Rodziewicz odwiedził do szpitala św. Jakóba w stanie ciężkim.

Przejechanie. Na ulicy Legjonejowej został przejechany przez auto prywatne 8-letni Edward Kozłowski (Zacisze 11). Poszwankowanego oddano do szpitala dziecięcym w stanie niezagrażającym życiu. Jest to jeszcze jedna ofiara nieogrożoności rodziców pozostawiających dzieci bez opieki.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Złodzieje mieszkaniowi. Razniejskiej Irene (Mickiewicza 20) nieznan sprawcy skradł z mieszkania walizkę z zawartością materiału na ubranie, oraz inne drobne rzeczy, łącznej wartości 700 zł.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Złodzieje mieszkaniowi. Razniejskiej Irene (Mickiewicza 20) nieznan sprawcy skradł z mieszkania walizkę z zawartością materiału na ubranie, oraz inne drobne rzeczy, łącznej wartości 700 zł.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Okradzenie kiosku z papierosami. Z niezamkniętego kiosku przy ul. W. Pohulanka, róg Słowackiego, skradziono na szkodę Jakowiczówny Bronisławy papierosy i gotówkę łącznej wartości 11 zł. Sprawcę kradzieży Pawłowskiego Michała (Mostowa 17) zatrzymano, lecz skradzionych przedmiotów narazie nie odnaleziono.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Usiłowanie samobójstwa. Siołkin Kazimierz (Flisowa 4) lat 19 usiłował pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej. Pogotowie ratunkowe po udzieleniu pomocy, odwoziło desperata do szpitala żydowskiego w stanie niezagrażającym życiu.

Z POGRANICZA

— Ucieczka księdza. Koto Stółców, przeszedł granicę z Rosji sow. w przebraniu chłopskim ksiądz katolicki J. Makowicz.

— Zniszczone wiewchy. Koło Łoździan, litwini zniszczyli 3 wiechy graniczne. Sprawcy zdolali uciec.

WILEJKA

— Pobicie. W jednej z miejscowych restauracji został ciężko pobity Stanisław Nowicki. Wybito mu lewe oko. Sprawcę A. Ciechanowicza, policja zatrzymała.

BRASŁAW

— Zamordowane dziecko. Nad jezioro w pobliżu Mior znaleziono trupa dziecka w wieku 3 — 4 miesięcy. Widoczne są ślady gwałtownej śmierci.

Ofiary

K. S. na przytułek dla nieuleczalnie chorych zł. 10.

I. W. na wykupienie maszyny H. S. 1 zł.

SPORT

Dziś walczy Łotwa—Wilno

MECZ BOKSERSKI W SALI OSRODKA W.F.

Dziś o godzinie 7 po poł. rozpocznie się na ringu w sali Osrodka WF (Ludwisarska) sensacyjny mecz bokserski reprezentacji cyjnych zespołów Łotwy i Wilna.

Miejsmy już w tym roku podobną imprezę, kiedy to bokserzy wileńscy zasłani dwoma poznaniakami, zwyciężyli w stosunku 10 : 6. Jak będzie obecnie — trudno przewidzieć. Łotysze jakoby wystawili obecnie skład mocniejszy, a my zamiast poznaniaków... mamy słabsze punkty. Takie jest przy najmniej ogólne przekonanie. Sprawdzimy je we wtorek, obserwując osiem walk.

Staną do nich następujące pary:

Waga musza: — Miszkin — Bagnicki (WKB) (nazwiska gości podajemy na pierwszym miejscu). Młody Bagnicki rozpoczął — zresztą bardzo niedawno — swoją karierę kilkoma pięknymi zwycięstwami i do tego go zwycięstwami przez K.O. Znamionuje go byskawiczość orientacji i silne uderzenie.

Waga kogucia: — Bertin — Hrynciewicz (Pogoń). Nasz zawodnik jest energiczny i śmiały — całe nieszczęście, że przeciwnik jego ma też sławę dobrego boksera.

Waga piórkowa: — Mattison — Luknin (6 p. p. Leg.) Matison — to firma. Zremisował z mistrzem świata, pobliżniem wszystkich swoich przeciwników (w Wilnie, — Matiuikowa już w pierwszej niemal sekundzie), idzie od zwycięstwa ku zwycięstwu. Czyżby pochód ten miał zatrzymać Luknin, którego forma od pewnego czasu pozostawia wiele do życzenia?.

Waga lekka: — Slin — Kompowski (W. K. B.). Nerwowy Kompowski nie jest typowy walczyć — jakkolwiek dotąd się wysywał się zawsze niezłe.

Waga półśrednia: — Pozniakow — Pilińnik (ZAKS). Pilińnik bojowy, odważny i do bry technicznie zawodnik jest ulubiecem publiczności. Ukazanie się jego na ringu wywołuje zawsze oklaski. Publiczność ma

do niego zaufanie i zapewne we wtorek nie zawiedzie się.

Waga średnia: — Lilenrum — Wojtkiewicz (WKB). Znow faworyt publiczności, popularny „Wojtek”. Tak się już w Wilnie przyzwyczajono do jego zwycięstw — że gdyby była u nas amerykańska moda robienia zakładów, za „Wojtka” płaconoby potrojnie. W poprzednim spotkaniu z Łotyjszami zwyciężył. Zarobił dwa cenne punkty. Nie zawiodł. Czy nie zawiedzie i dziś? Naszym zdaniem — zawodnik ten mimo wszystkich walorów, ma jednak feler, co zresztą podkreślaliśmy niejednokrotnie, a mianowicie: zbytnią ostrożność. Nie jest to bokser z temperamentem. Wojtkiewicz lubi poczekać na błąd przeciwnika.

Waga półciężka: — Zarzecki — Zawadzki. Młoty kto w Wilnie liczy na zwycięstwo Zawadzkiego. Brak mu rutyny, szybkości, a przez tego walczyć będzie z doskonałym Zarzeckim.

Waga ciężka: Ramme—Lubart, (Pogoń) ciężki i nieruchliwy Lubart nie przyniesi zwycięstwa do zwycięstwa Wlna. Zreszta na wynik meczu zapaturujemy się pesymistycznie, wróżąc Wlnu przegrana. Chyba że ma kabieci stołeczni rozgromia Łotyjszy, utracając kilku pewniejszych zawodników. Zresztą — co tu się bawić w przepowiednie! Zobaczymy w sali Osrodka, a o wyniku warszawskim przeczytamy rano w „Słowie”.

P. S. O ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość o przebiegu meczu Łotyjsze — Małkabi warszawska. Dobry zespół warszawski zasłony Stahlem IKP (Łódź) odniósł zwycięstwo w stosunku 5:5.

Zwycięzcy Matison i Berlin, a Zarzecki i Pozniakow uzyskali wyniki remisowe. Jak wynikałoby z tego, że zespół łotewski nie jest tak straszny, za jaki go liczone dotychczas. (t)

ła i t. p. Plagiat nie stanowi przestępstwa, nie wywołuje odpowiedzialności karnej, ani obowiązku odszkodowania, a jest jakby naruszeniem przyzwoitości, pogwałceniem etyki literackiej!..

Po tych rozważaniach literacko-prawniczych warto zająć do naszego wileńskiego podwórka, na którym faktycznie niedawno rozgrywały się dwa plagiatowe dramaty, których bohaterami byli dziennikarz i rzeźbiarz.

Początkujący dziennikarz popełnił klasyczną kontrofakcję (co za wspominał w ogólnym pojęciu. Przez „roztargnienie” przywłaszczył sobie coś — nieco z drukowanego dorobku naukowca prof. Kłosa i wcale bez roztargnienia pobrał za swe dzieło „należny” honorarium.

W świecie dziennikarsko-literackim w Wilnie powstała wówczas istna burza. „Roztargniony” młodzieniec opuścił niewdzięczny gród Gedymina i dziś jest... współpracownikiem najważniejszych czasopism stołecznych.

Faktem, nie pozbawionym pikantem, jest to, że w tym samym numerze „Przeglądu Literackiego”, w którym p. Czerniewski zarzuca plagiat p. Wołoszynowskiemu, jako autor innego artykułu, występuje, podpisany pełnym imieniem, wileński bohater!..

Drugi fakt zbyt wielkiego „zapa-

trzenia się” imponujący wzór dotychczas rysunku.

O tem zjadliwie ogłosił urbi et orbi „Tygodnik Wileński” (1925, nr. 4, str. 9).

Pewnemu wileńskiemu artyście rzeźbiarzowi ogromnie się podobała stampilla Teatru Polskiego w Wilnie, kompozycji prof. F. Ruszczyca, więc powtórzył ją na okładce pewnego piśmka wileńskiego, dodając do swego arcydzieła nieoczekiwany komentarz, iż to jest „Król Duch”, odrywający się od ziemi w przestrzenny lot!..

Za to bądź, co bądź przykre potknięcie się ów artysta rzeźbiarz został ciężko ukarany przez swych kolegów, gdyż... został powołany na członka zarządu Tow. Plastyków!..

Jak widzimy, nietylko w określaniu pojęcia plagiatu, ale i w ustalaniu stopnia jego karygodności istnieje wielka nierówność.

Chętnie wydajemy sąd stanowczy, jeszcze chętniej burzamy się i gromimy winnych i niewinnych, ale naogół nawet wobec wypadków jaskrawych wykazujemy wielki umiar i pobłażliwość.

Wartoby było jednak postarać się o dokładne sprecyzowanie pojęcia plagiatu oraz o bardziej konsekwentne postępowanie w wypadku jego ustalania.

W. Ch.

Wilcze zęby

DO OGÓLU POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ USB.

Główny Urząd Statystyczny zwrócił się do Bratniej Pomocy Pol. Młod. Akad. USB, jako organizacji, obejmującej całą młodzież uczelnia, z gorącą prośbą, by na terenie województwa wileńskiego, przez zorganizowanie wśród ogółu członków Bratniej Pomocy szerokiej propagandy w kierunku chętnego i rychłego zgłaszania się w charakterze honorowych komisarzy spisowych i czynnego współdziałania z władzami spisowymi. Każdy z kolegów członków Bratniej Pomocy, chcący korzystać z jakichkolwiek świadczeń musi dać dowód, że brał udział w akcji spisowej w dniach 8, 9, 10 i 11 grudnia r. b. Kol. kol., którzy nie brali udziału w akcji spisowej bez podania dostatecznych dowodów, nie mogą liczyć na żadne świadczenia Bratniej Pomocy.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje sekretariat generalny Bratniej Pomocy w godzinach 13-15 i 19-21 (ulica Wielka 24) do dnia 30 bm.

Z KOLA HISTORYKÓW STUD. USB. Młodzież, zrzeszona w Kole Histor. USB na zebraniu dyskusyjnym w dniu 27 listopada br. w lokalu Koła, nie zajmując stanowiska w sprawie „numerus clausus”, ustaliła następujące postulaty:

- 1) Gorącym życzeniem naszym jest wznowienie wykładów i prac uniwersyteckich.
- 2) Uważamy, że dla umożliwienia pracy konieczny jest na uniwersytecie spokój i każda możliwość jakiegokolwiek jego zakłócenia obciążeniemu izolować.
- 3) Jedynym czynnikiem powołanym do rozstrzygnięcia wszelkich ewentualnych zatargów na terenie uniwersytetu, są władze uniwersyteckie i ufamy im, że do żadnych dalszych zajęć nie dopuszczą.
- 4) Wzywamy ogół studentów historyków, by w razie ewentualnych zatargów na terenie uniwersytetu zwracali się o interwencję do p.p. profesorów, a w żadnym razie nie reagowali bezpośrednio.

ZARZĄD KASY ZAPOMOGEJ MEDYKÓW POL. ST. USB.

Podaje do wiadomości swych członków, iż doroczne walne zebranie Kasy Zpomogowej odbędzie się dnia 5 grudnia r. b. o godz. 19, m. 30 w terminie pierwszym. W razie braku statutowo przewidzianej liczby członków, zebranie odbędzie się w terminie drugim o godz. 20-ej bez względu na ilość członków obecnych.

Zebranie odbędzie się w lokalu Ogniska Akademickiego (Wielka 24).

Radjo wileńskie

- WTOREK, DNIA 1 GRUDNIA**
- 11,58 Komunikaty z Warszawy.
 - 13,35 Audycja rolnicza z Warszawy.
 - 14,45 Muzyka z płyt.
 - 15,15 Komunikaty z Warszawy.
 - 15,25 „Rady przedświąteczne” — odczyt z Warszawy wygłosi E. Kiewnarska.
 - 15,50 Audycja dla dzieci z Warszawy.
 - 16,20 „Jak mieszkano w czasach przedhistorycznych” — odczyt z Krakowa wygłosi Józef Zurowski.
 - 16,40 Codzienny odcinek powieściowy.
 - 17,05 Muzyka (płyty)
 - 17,10 „Stosunki polsko-jugosłowiańskie”
 - 17,35 Koncert symfoniczny z Warszawy.
 - 18,50 Radjowa gazетка z remiznicza.
 - 19,00 „Przedlag litewski”.
 - 20,00 „Czyżby bankrutstwo kapitalizmu?” — feljton z Warszawy wygłosi T. Gorczyński.
 - 20,15 Transmisja z międzynarodowego meczu bokserskiego Lotwa — Wilno (dru gi mecz rewanżowy). Renortaż prowadzą Józef Lewon i Jarosław Nieciecki.
 - 21,00 Koncert z Warszawy.
 - 21,55 Skrzynka techniczna z Warszawy.
 - 22,10 Koncert solisty z Warszawy.
 - 22,40 Komunikaty z Warszawy.
 - 23,00 Koncert symfoniczny (płyty). Słow wstępne prof. M. Józefowicza.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 6 rewiru W. Cichoń, zamieszkały w Wilnie, ul. Góra Bouffalowa 19, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1931 roku, od godziny 10 rano w Wilnie, przy ul. Zamkowej 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Klodeckiego i składających się z 15 sztuk koszul męskich jedwabnych, oszacowanych na sumę Zł. 450.

Komornik W. Cichoń.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy Polockiej Nr. 14 m. 3, zgodnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 7 grudnia 1931 roku, o godzinie 10 rano, w Wilnie, bocznicza Transwil, przy ul. II Raduńskiej Nr. 16, odbędzie się z zastosowaniem art. 1070 U.P.C. sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Makska Kantorowicza i Szmaj Fiszera, składającego się z materiałów piśmiennych, oszacowanego na sumę złotych 501, na zaspokojenie pretensji firmy „D./H. Gustaw Loth”.

Komornik Sądowy A. Uszyński.

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie, ogłasza ofertowy przetarg publiczny w dniu 29 grudnia 1931 roku na dostawę uszycia okoto 960 sztuk kurtki letnich.

Warunki przetargu można otrzymać w wydziale zasobów pokój Nr. 38 (gmach Dyrekcji, ul. Słowackiego 2) osobście w godzinach urzędowych, lub pocztą po zgłoszeniu prośby na piśmie.

1712—VI

OGŁOSZENIE

Czy wiesz, obywatelu, że pośród 1000 członków Kas Chorych, na gruzlicę choruje 122 mężczyźni i 75 kobiet? Gruzlica zagraża każdemu i nie wiemy, kiedy dosięgnie nas! Popierajcie walkę z gruzlicą, kupując napleki przeciwgruzlicze na budowę sanatorium na Wileńszczyźnie.

Pianina firm „ERARD”
„T. Beiting” i „A. Fibiger”
uznane za najlepsze w kraju. Sprzedaje na raty i oddaje w leasingu.
Kijowska 4. H. Abelow.

WINA KRAJOWE
STARE — LEŻAŁE — MOCNE
POLECA WYTWÓRNIA
Wł. Osmałowski
Wilno, Kazimierzowska 3.
Żądać wszędzie.

Hurtowy Skład papieru i materiałów piśmiennych
Spółka Akcyjna „PAPIER”
WILNO, UL. ZAWALNA 13, Tel. 501.
POLECA ARTYKUŁY OPAKUNKOWE:
Papier pakowy w różnych gatunkach | Torebki
Szipagat | Bibułka, serwetki i inne

Losy 2 klasy
SA JUŻ U NAS DO NABYCIA
1/4 LOSU dla posiadacza klasy pierwszej... 10 zł.
dla nowonabywcy... 20 zł.
Ciągnięcie 17 i 18 grudnia r. b.
KOLEKTURA LOTERJI PANSTWOWEJ
„LICHTLOS”
WILNO, Wielka 44.

Z powodu obecnego kryzysu gospodarczego poleca
KOŁDRY
z rozmaitych materiałów i najlepszej waty
WŁASNEGO WYROBU
po cenach niebywale niskich
znana firma **B-cia CHANUTIN**
Wilno, Niemiecka 23 firma egzystuje od r. 1890
UWAGA! Duże kołdry od 13 zł.
Obstalunki są wykonywane w ciągu 24 godzin.

LINOTYP
chcemy nabyć.
Chętnie używany, lecz w dobrym stanie Wiadomość w Administracji „SŁOWA”

MEBLE
nowoczesne pierwszorzędnej jakości
Ceny niższe poleca firma
BRONISŁAW ŁOKUCIEWSKI
Wilno, ul. Wileńska 23

Na Gwiazdkę Najwspanialszy podarunek **GRAND PRIX**
Pianina W. Jähne
Uznane za najlepsze w kraju
Wyłączna sprzedaż w salonie wystawowym **N. KREMER**
WILNO, Trocka 9.
Długoletnia gwarancja! Ceny reklamowe! Dogodne warunki płatności!

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy Polockiej Nr. 14 m. 3, zgodnie z art. 1030 U.P.C. ogłasza, iż w dn. 7 grudnia 1931 roku, o godzinie 10 rano, w Wilnie, bocznicza Transwil, przy ulicy II Raduńskiej Nr. 16, odbędzie się z zastosowaniem art. 1070 U.P.C. sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Makska Kantorowicza i Szmaj Fiszera, składającego się z kalki i taśm do maszyn kancelaryjnych, oszacowanego na sumę złotych 1050, na zaspokojenie różnych wierzytelności.

Komornik Sądowy A. Uszyński.

AKUSZERKI **Urode** **Cedix**
AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA
Zamkowa 3 m. 3. Gł. Hryniewiczowa 18 m. 9.
swagry, lupież, brodawki, w. g. 10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654-1655-1656-1657-1658-1659-1660-1661-1662-1663-1664-1665-1666-1667-1668-1669-1670-1671-1672-1673-1674-1675-1676-1677-1678-1679-1680-1681-1682-1683-1684-1685-1686-1687-1688-1689-1690-1691-1692-1693-1694-1695-1696-1697-1698-1699-1700-1701-1702-1703-1704-1705-1706-1707-1708-1709-1710-1711-1712-1713-1714-1715-1716-1717-1718-1719-1720-1721-1722-1723-1724-1725-1726-1727-1728-1729-1730-1731-1732-1733-1734-1735-1736-1737-1738-1739-1740-1741-1742-1743-1744-1745-1746-1747-1748-1749-1750-1751-1752-1753-1754-1755-1756-1757-1758-1759-1760-1761-1762-1763-1764-1765-1766-1767-1768-1769-1770-1771-1772-1773-1774-1775-1776-1777-1778-1779-1780-1781-1782-1783-1784-1785-1786-1787-1788-1789-1790-1791-1792-1793-1794-1795-1796-1797-1798-1799-1800-1801-1802-1803-1804-1805-1806-1807-1808-1809-1810-1811-1812-1813-1814-1815-1816-1817-1818-1819-1820-1821-1822-1823-1824-1825-1826-1827-1828-1829-1830-1831-1832-1833-1834-1835-1836-1837-1838-1839-1840-1841-1842-1843-1844-1845-1846-1847-1848-1849-1850-1851-1852-1853-1854-1855-1856-1857-1858-1859-1860-1861-1862-1863-1864-1865-1866-1867-1868-1869-1870-1871-1872-1873-1874-1875-1876-1877-1878-1879-1880-1881-1882-1883-1884-1885-1886-1887-1888-1889-1890-1891-1892-1893-1894-1895-1896-1897-1898-1899-1900-1901-1902-1903-1904-1905-1906-1907-1908-1909-1910-1911-1912-1913-1914-1915-1916-1917-1918-1919-1